

Spotkanie autorskie w „Ciuń Bulandy”

23/05/2023, dodał: **Magda Polańska**



... a właściwie należałoby napisać w blasku i to trzech Bulandów - Tomasza Chlipały, ks. Justyna Bulandy i posągu - rzeźby dłuta artysty z Lubomierza...

Piątkowy wieczór w Zagórzańskich Dziedzinach zdecydowanie należał do Wojciecha Kusiaka - osoby nietuzinkowej, szerszemu gronu znanej jako wicedyrektor Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce - Zdroju (Partnera Zagórzańskich Dziedzin), który jest również członkiem Gorczańskiego Oddziału Związku Podhalański oraz zespołu regionalnego „Robcanie”. To wielki miłośnik Gorców i górskich wypraw, amator biegów przeszkodowych, biegania po górach, piłki nożnej i sztuki walki; literatury i historii regionu; gawędziarz i satyryk. Rabczanin, absolwent krakowskiej AWF - kierunek Turystyka i UJ - muzealnictwo; laureat wielu konkursów literackich. Na stałe współpracuje z „Wiadomościami Rabczańskimi”, na łamach których ukazują się jego „Godki pisane gwarą” i „Patrzency ze sałasa”. Wydany ostatnio przez Fundację Rozwoju Regionu Rabka tomik wierszy „Ciuń Bulandy” to kolejna regionalna, pisana gwarą, pozycja pióra Wojciecha Kusiaka. Wcześniej wydał „Zalubiony cas”, „Sosrembowe serce” oraz audiobooka „Godki o Rabce i okolicy”.

Powodem, dla którego ten niezwykle utalentowany człowiek pojawił się w siedzibie Związku Podhalański w Lubomierzu, było spotkanie autorskie i promocja jego ostatniego tomiku wierszy pisanego gwarą „Ciuń Bulandy”. Miejsce spotkania również nie było przypadkowe - w pobliżu domu

Tomasza Chlipały, zagórzańskiego Bulandy, patriarchy gorczańskich baców, czarownika, znachora, niezwykle prawego człowieka, którego cień padł na wiersze rabczanina. W swojej twórczości nawiązuje on również do wymienionego wcześniej Justyna Wincentego Bulandy, księdza katolickiego, etnografa – amatora, współzałożyciela i pierwszego kustosza rabczańskiego Muzeum, działacza Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Na „prezydialnym” stole, przy którym zasiadł sam Autor oraz prowadzący to spotkanie Marek Panek (przewodnik beskidzki, wielki popularyzator górskich wędrówek i aktywnego stylu życia, Przewodniczący Kapituły Znak Promocyjnego Zagórzańskie Dziedziny, a prywatnie przyjaciel Wojciecha Kusiaka), rozgościł się Bulanda, który „miał oko” na wszystko, co się w piątkowy wieczór w „związkówce” działo. Ten ostatni to dzieło zdolnych rąk Jana Adamczyka – artysty z Lubomierza, miłośnika natury i prostoty. W takich to pięknych okolicznościach, w góralskim domu, licznie zgromadzeni goście – Anna Pękała, Burmistrz Miasta Mszana Dolna; Katarzyna Szybiak, Zastępca Wójta Gminy Mszana Dolna; Tadeusz Zapala, potomek Tomasza Chlipały, gorczańskiego Bulandy wraz z członkami tej rodziny; Józef Nieckula, Sołtys Lubomierza, członkowie Związku Podhalan Oddział w Lubomierzu wraz ze swoim Prezesem, Janem Wojciarczykiem, a także Joanna i Domink Ciećko, przedstawiciele Polskiego Związku Głuchych, Koła Terenowego Tarnów oraz mieszkańcy Lubomierza – snuli opowieści o górskich wyprawach, wartościach, których autorowi nie brakuje!, podążali po śladach wydeptanych przez najśłynniejszego baczę gorczańskiego... Przyczynili się też do finansowego wsparcia uzdolnionej młodzieży, bowiem środki pozyskane ze sprzedaży książki zasilają fundusz stypendialny FRRR im. Jana Bednarza. Było poważnie, wzruszająco i wesoło... Przy muzycznym udziale dwóch kapel – „Robcanie” działającej przy Gorczańskim Poddziale Związku Podhalan oraz „Kościelnioki” ze Stowarzyszenia Miłośników Kultury Góralskiej Pod Cyrlo z Olszówki, śpiewano piosenki biesiadnie; a po spotkaniu autorskim odśpiewano Majówkę – wieczorne nabożeństwo ku czci Matki Bożej.

Na zakończenie ucieszyliśmy i ciało i duszę rozkoszując się spotkaniem przy ognisku i biesiadą na dwie kapele – wspominają Zagórzanie. Lubomierski proboszcz wszystkim uczestnikom promocji udzielił dyspensy - kielbasa z firmy Markam wypieczona „na patyku” przy gwarze wieczornych rozmów, zagryzana pieczywem z Piekarni SWAT w Mszanie Dolnej smakowała więc nieziemsko! Należy się jeszcze duży ukłon miejscowym gospodyniom – by kielbasą rozkoszowano się należycie przez całe spotkanie jego uczestnicy częstowali byli wypiekami przeróżnej maści: kremówkami, szarlotkami, zawijańcem, sernikiem - cud to ogromny, że jeszcze kielbasa na deser się zmieściła... Najważniejszy jednak był czas, który każdy z obecnych na wieczorze autorskim ofiarował pozostałym – spędzony wspólnie, bez pośpiechu, w otoczeniu natury, z wszechobecną kulturą ludową, taką przez duże K, mimo, że w ciyniu Bulandy – podkreślają organizatorzy wydarzenia.

„Wojciech Kusiak poeta... Cień Bulandy to jego tomik wierszy... o magicznych Gorcach... o postaciach z przeszłości o wewnętrznych przeżyciach doznaniach... w wierszach w ich przesłaniu czuje się moc zauroczenia... jak ktoś się zalubi w Gorcach to do końca się zalubi...” – swoimi odczuciami po piątkowym wieczorze podzielił się Jan Adamczyk, rzeźbiarz z Lubomierza.

I trudno się z tak postawioną tezę nie zgodzić!

Organizatorami wydarzenia byli partnerzy Zagórzańskich Dziedzin, Związek Podhalan Oddział w Lubomierzu, Fundacja Wspierania Rozwoju Lokalnego INICJATYWA oraz Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce – Zdroju.

Magda Polańska